

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

Cena prenumeraty	Cena ogłoszeń
W Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie 2,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnieniem miesięcznie 2,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.	Wiersz poet. lub jego miejsce katodrasowe Przesłaniem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu 2 kor. na tekstem go hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wywas 20 h. W dziale adresowym 4 h. Zatemni na zoo na pyrow. 2 h., w miejscu 2 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwejcarji i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h, pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

WARSZAWA - „OAZA” KINO (gm. hotelu Europejsk.) **DZIS**
TEATR - **NOWY PROGRAM**

Na korzyść Tow. Przyj. Ucz. się Młodzieży w Lublinie.
Dziś we wtorek dnia 29.V w sali Teatru Wielkiego

Koncert symfoniczny

Orkiestry pułku 58-go pod dyрекcją p. Fr. Folecka
ze współudziałem: p. Haliny Ballińskiej, profesora szkoły skrzypiec
Warszawskiego Tow. Muz. i pani Wandy Jarszewskiej, Artystki
Dramatycznej Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie.

POCZĄTEK O GODZINIE 8-ej WIECZOREM.

Pozostałe bilety nabywać można w cukierni W-go Rutkowskiego [od
godz. zaś 7-ej wieczorem w kasie Teatru.

Dyrekcja Szczęgółowa

Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego W LUBLINIE.

ogłasza dla wiadomości osób interesowanych, że na skutek decyzji Komitetu Towarzystwa w Warszawie z dnia 4 b. m. № 249—zawiesiła czasowo realizację walorów. Z żądaniem przeto realizacji wylosowanych listów zastawnych i wypłaty należności za kupony ubiegłe należy zwracać się do Kasy Dyrekcji Głównej w Warszawie (Kredytowa 1). 1024

W ŚRODĘ DNIA 30-go MAJA 1917 ROKU
O GODZINIE 8 ej WIECZOREM — w Teatrze Wielkim

KONCERT 10-letniego skrzypka-wirtuoza ADASIA FRYDMANA

(KONCERT E-moll MENDELSONA i BALADE et polonaise VIEUXTEMPS'A)
z udziałem p. Zofji Kochańskiej (DEKLAMACJA) A KOMPANJA -
MENT PROF. SZLENDAKA
Szczegóły w programach. Bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa od 9-ej rano do 8 wieczorem, a w dzień koncertu w kasie teatralnej. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Egzamina wstępne na I, II i III kurs

publ. Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Lublinie

odbędą się 30 czerwca. Zgłoszenia do egzaminu i wpisy do SEMINARIUM jakoteż do klas I—V SZKOŁY ĆWICZEN przyjmuje się w kancelarii Dyrekcji (Królewska 42, gmach katedralny I piętro) od 29 maja. Wymagane: ostatnie świadectwo szkolne i metryka. 953

CEMENT

NADSZEDŁ

DO

Lubelskiego Biura Handlowego

Krakowskie-Przedmieście № 62.

SKŁADY: Foksal № 17.

Poranny.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ 295 (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 265.

Wschodnia widownia wojny.

Miejscami silniejszy ogień rosyjskiej artylerji, na który dajemy stosowną odpowiedź.

Włoska widownia wojny.

Punkt ciężkości i wczorajszej bitwy spoczywał w całości na południowym skrzydle armji Isonzo. Na północ od doliny Vipbach przyszło tylko — pominiwszy szybko przeciwnymi odparły atak do walki działowej o zmiennej sile. Na wyżynie Karstu ścignął znów nieprzyjaciel gwałtowne masy do uderzenia. Na Fajti hrib i koło Kostanjevica walka wstrzymała się bez wyjątków przed naszymi przednimi rowami. Tutaj załamały się wszystkie ataki.

Między Jamiano i morzem toczyła się bitwa zmiennie, parę wyżyna zmieniało kilka razy w ciągu dnia swego posiadacza. Ale i tutaj pozostał front obrońców nie przełamany. Główne zadanie bitwy ciąży jak zawsze na piechocie, która przewyższa wszelkie pochwały. Pułki Honwedów 12 i 31 i bataljon Honwedów III 20 obparły w ciągu 48 godzin 17 ataków nieprzyjacielskich, pułk piechoty węgierskiej Nr. 37 zaś 18 jednego dnia i wziął szturmem ponadto jedną wyżynę. Pułki 11, 55, 91 i 98, złożone z synów wszystkich narodów Austriji wywalczyli sobie pod Janiano trwatą sławę. Artylerja współzawodniczy z bronią główną w waleczności i upartej wytrwałości. Porucznik piechoty arcyksiążę Leopold przyłączył się z garstką artylerzystów do jednego pułku piechoty, atakował w pierwszej linii razem z nimi i przywiódł jako zdobycz 2 karabiny maszynowe. Lotalcy lądowi i merscy dostarczają nie tylko cennych wywiadów do rozpoznania leży nieprzyjacielskich ale wspomagają ofiarne artylerję i piechotę we wszystkich fazach walki. Eskorty od wozów motorowych, wśród skutecznego włoskiego ognia, dostarczają aż do samych przednich linii materiałów wojennych.

Liczba zabranych od 23 maja na wyżynie Karstu jeńców wzrosła do 250 oficerów i ponad 700 ludzi. Ogółem zabrano od początku dziesiątej bitwy nad Isonzo 13000 nie-ransych włochów do niewoli.

Istotnym warunkiem do zwycięskiego odporu jest obfite zaopatrzenie obrony w działa, karabiny maszynowe, smusleję i przyrządy techniczne. Jeżeli się nieprzyjacielowi nad Isonzo w szesnastu dniach walki nie udało odnieść jakiejś ważniejszej korzyści, to znaczną część w tych sukcesach, należy przypisać tyśiącom mężów i kobiet, którzy przepelnieni duchem ojczystym oddają się poza frontem we fabrykach ryszturn-

ków wiernie i bez zniechęcenia cięższej, ale dla wojska w polu miarodajnej pracy. Mogą oni być pewni trwałej wdzięczności ojczyzny.

Poludniowo - wschodnia widownia wojny.

Nic nowego.

Szef sztabu jenerskiego.

Komunikat niemiecki na 3. str.

O ujawnienie tajnych umów.

KOPENHAGA. 295 (B. K.)

Z Rosji donoszą: Rada robotniczo-żołnierska obrzymią większością głosów uchwaliła, iż rząd musi opublikować swe tajne umowy z rządami sprzymierzonymi.

Anglja

wobec niepodległości Polski.

Kopenhaga, w maju.

Na jednym z posiedzeń parlamentu angielskiego w ostatnich dniach kwietnia wystąpił, jak wiadomo, Asquith pod adresem ministra Bonar Law z interpelacją, czy rząd angielski zamierza ogłosić od siebie jakieś oświadczenie w sprawie niepodległości Polski. W odpowiedzi na to zapytanie złożył Bonar Law deklarację, której tekst obecnie mogą zakomunikować. Minister angielski powiedział:

„Jak Izbie wiadomo, jednym z pierwszych czynów rosyjskiego rządu tymczasowego, było ogłoszenie odezwy do Polaków, w którym rząd uznał prawa narodu polskiego do samodzielnosci i oświadczył, że utworzenie niepodległego państwa polskiego stanowić będzie całkowitą gwarancję trwałego pokoju w Europie. Sądzę, iż postąpię w myśl intencji Izby, jeśli oświadczę, że witamy tę odezwę i oczekujemy chwili, w której dzięki liberalnemu i pełnemu mądrości politycznej aktowi rosyjskiego rządu tymczasowego, Polska znowu wystąpi obok innych narodów na arenę życia międzynarodowego, oddając się wspólnej pracy dla dobra cywilizacji. Wysiłki nasze w wojnie obecnej skierowane będą w tym kierunku, aby dopomóż Polsce w zjednoczeniu się na zasadach wskazanych w odezwie rządu rosyjskiego, t. zn. w warunkach zapewniających jej pełną i niezależność. Mamy nadzieję, że po wojnie Wielka Brytania związana będzie z Polską węzłami ścisłej przyjaźni”.

Ważne narady w Krakowie.

W Krakowie przedwczoraj i wczoraj obradowali w sprawach polityki narodowej wszyscy galicyjscy posłowie do Sejmu i parlamentu. Na tenże czas mieli wyjechać do Krakowa trzej delegaci Rady Stanu. W Krakowie odbył się szereg wieców i zgromadzeń publicznych, które pochwały opozycyjne stanowisko Koła Polskiego względem rządu wiedeńskiego i opowiedziały się za wnioskiem posła Tetmajera, uchwalonym w swoim czasie przez Koło Polskie, a zasadniczo ujmującym sprawę polską.

O wniosku tym, którego treść dotychczas ogółowi polskiemu nie była znana, pisze wiedeński korespondent „Dziennika Narodowego.”

Uchwalony przez Koło wniosek posła Tetmajera w sprawie polskiej, domagający się niepodległej Polski, złożonej ze wszystkich ziem polskich, zwraca się do ces. Karola z prośbą, aby to przeprowadził, a więc losy sprawy polskiej chce oprzeć jeżeli nie na Austrii, to w każdym razie na dynastji habsburskiej.

Prometeusz.

Zleciały się kruki i sępy
na krwawą blesiadę, na łów.
Ich rozgwar bezmyślny i tępy
bluźnierstwem napełnił ostępy,
gdzie marł Prometeusz bez słów.

Że zdobył skry słońce tajemnicze,
że ludziom wszechprawdy dał ster,
że czynu rozpalał im znicze,
—schmurzyło się Boga oblicze
i sępom go wydał na żer.

Rozkazał go przykuć do skały
wysoko, by widzieć mógł wkrąg
świat, ludzi i czyn swój zuchwały;
a sępy mu serce szarpały:
„To dzieło twych myśli i rąk”

„Czy widziś? Już w duszy ciłowleczej”
„Płn wydał buntowny twój słów”
„I cz żądnych im bólów nie leczy”
„Czy słyszysz? Świat dzisiaj rżorzeczy”
„Twym czynom, bo dumny twój zew”

„rozżagwił im w duszy prosiaczej”
„szął jeno wiar próżnych i snów.”
„Przeklętym jest czyn twój junaczy”

Prometej w bezsilnej rozpaczcy
na skałę gdzieś kona bez słów,

S. Grędziński.

Niemiecki przemysł, a Polska.

W Nr. 8 niemieckiego czasopisma „Der Wiederaufbau”, poświęconego odbudowie zniszczonych przez działania wojenne miejscowości, zamieszczono poniższą notatkę, dotyczącą naszego kraju, na którą zwracamy uwagę naszych przemysłowców, inżynierów, budowniczych etc., jako na przyczynek, jak i co myślą o stosunkach w Polsce sąsiedzi z zabobu.

Tomaczenie notatki z tygodnika „Der Wiederaufbau” Nr. 8, str. 197, pod tytułem „Bauten in Königr. — Polen” brzmi następująco: Przemysłowi budowlanemu niemieckiemu naderza się dobra okazja współdziałać użytecznie w Polsce, gdyż aczkolwiek inżynierowie polscy dostarczają głównych sił do wypracowania i nadzoru nad robotami budowlanymi, zwrócona będzie również uwaga i na inżynierów niemieckich, których wykształcenie i praktyka życiowa nadaje się wyśmienicie do tych robót. Inżynierowie niemieccy z wyższym wykształceniem będą mieli w latach najbliższych duże pole działania w Królestwie Polskiem, specjalnie w zarządzie krajem, bez względu na to, czy dotychczasowy czysto niemiecki zarząd cywilny przejdzie stopniowo w ręce polskiego rządu królewskiego, czy też inne koła kierownicze zostaną utworzone. Jest rzeczą jasną, iż wtedy nastąpi duże pole działania i dla firm niemieckich przemysłowo budowlanych. Do wykonywania dużych robót betonowych i z żelaza, a w szczególności dla robót ziemnych, na wielką skalę zakrojonych, istnieje mało firm

W starym kraju.

Polka z Ameryki o Lublinie i Lubelszczyźnie.

V.

Pewna obywatelka z Lubelskiego opowiadała mi, że wrażenie przebyte podczas wypadków wojennych, zrujnowały doszczętnie kwitnące jej przedtem zdrowie. I nic dziwnego. Uciekać musiała ze dworu i przez dni kilka ukrywać się z rodziną w lesie, skąd patrzyła, jak palili i niszczyli cały ich dobytek i gdzie byliby zginęli, gdyby nie kozak, który wdzięczny za to, że współtowarzyszom jego rany opatrywała, przybiegł wołając: „uchodźcie czempredzej”, bo zginie-

cie”. Zostawiwszy więc resztę ocalonego dobytku, niepewni, czy to nie zasadzka, uciekli, a w pół godziny później las, który ich chronił, był już jedną wielką pochodnią. Przed ucieczką do lasu, gdy była jeszcze w dworze, wpadło dwóch kozaków, lecać do pokoju jej męża, krzyczeli: „ubić go, sukina syna, zastrzelić!” Stała przy drzwiach i, patrząc im prosto w oczy, rzekła: „po moim trupie”. — Odeszli.

Innego znów dnia donoszą jej, że dużo rannych w miasteczku, bierze więc bryczkę, jedyną pozostałą i jedzie z mężem. W tem z tyłu za nimi lecą kozacy „Uciekajcie!” — krzyczą. — Ledwo to powiedzieli, z drugiej strony wychodzi austriackie wojsko i... znajdują się wśród bitwy. Wpadają do rowu, gdzie przez kilka godzin leżą nie

śmiąc podnieść głowy. Naokoło jeńców rannych i konających, strzały, dzikie krzyki kozaków, konie nad nimi przelatują; „dziw mi nie, że nie osiwiałam w tym rowie”, kończy opowiadanie pani K.

Nie zabrakło i zabawnego epizodu, bo gdy zabrano bydło co do jednej sztuki i p. K. poszedł na skargę do rosyjskiego dowódcy — „jutro wszystko będziecie mieli zwrócone” odrzekł tenże łaskawie. I rzeczywiście, na drugi dzień rano pełna była stajnia ukradzionych chłopom krów i owiec i palne podwórze lamentujących wieśniaków. Pułkownik nie mógł zrozumieć, że właściciele nie zgadzają się na taką zamianę. „Ależ my wam to dajemy” powtarzał zdziwiony.

Pobyt mój w Lubelskiem pozostał na zawsze wyryty w mojej

pamięci. Przeżyłam tam wstrząsające chwile i wrażenia, których opisać niepodobna. Ponure obrazy zniszczenia prześladują pamięć i wyobraźnię moją, jak zmera ciężka i straszna. A jednak, pomimo tej grozy wojennej, której się z tak bliską dotknęłam, poznawszy ludzi, wyjechałam z tem przekonaniem, że ta część kraju naszego może najszybciej dźwignąć się po starszych kataklizmach, zawieruchy europejskiej.

Oby tak się stało w najbliższej przyszłości i oby ta piękna nasza ziemia lubelska jaknajprędzej pokryła się bujnym płonem mieszkańców nowoobudowanych strzech; aby zabył jakiś jaśniejszy promień życia, a stęsknionym uchodźcom danem było wrócić z ojczyzny do własnych, ukochanych swoich chat, pól i lasów! Zofja Nalmska, New-York.

czyste polskich. Na polu tam dużą działalność rozwijać mogą niemieckie firmy przemysłowo-budowlane. Uczyniły to już niektóre firmy niemieckie, zakładając biura swoje jeszcze za czasów gospodarki rosyjskiej. Zakładanie takich firm należy doraźnie rodzajem próby, choćby ze względu na zamówienia rządowe i na dokładne i prędkie zapoznanie się z warunkami miejscowymi. Do tego konieczna jest znajomość języka miejscowego. Radzimy zatem, by nasi młodzi inżynierowie i technicy przemysłowo-budowlani uczyli się języka polskiego*.

Ze świata.

Walce republikański w Anglii. Specjalny sprawozdawca londyński paryskiej „L'Humanita” donosi: Członek angielskiej Izby gmin dr. Lynel wystąpił z następującym walekiem: ze względu na fakt, że wpływy dynastyczne są jedną z przyczyn wojny, a rozmaite epizody obecnego konfliktu wykazały, że wpływy te wystawiły na niebezpieczeństwo ideały demokratyczne i bezpieczeństwo państw koalicyjnych — nadszedł już czas aby poczynić przygotowania do zmiany konstytucji, znoszącej Instytut królestwa oraz wszelkiego rodzaju prawa i przywileje spadkowe i prawne dynastji angielskiej.

Revolucja w Lizbonie. „Times” donosi z Lizbony: W niedzielę w stolicy portugalskiej przyszło do niezwykłych gwałtownych rozruchów z powodu braku żywności. W poniedziałek było już spokojnie, aczkolwiek tu i ówdzie przychodziło jeszcze do zaburzeń. Na przedmieściach rozbito szereg sklepów; szkoda oceniana na cztery miliony marek. O rozruchach można wnioskować z tego, iż w poniedziałek w walkach ulicznych zabito 23 osób, 300 rannych i 300 aresztowanych. Powodem głównym braku żywności jest zatamowanie wszelkich transportów przez niemieckie łodzie podwodne.

O polską koronę. Berlińska „Die Post” podaje rozstrzelanym drukami następującą informację:

Jak wiadomo, podczas ostatnich konferencji w wielkiej głównej kwaterze, w których brał udział austriacki prezydent ministrów, sprawa polska odegrała zasadniczą rolę; zwłaszcza, jak słychać, wyczerpująco omówiono ewentualne ustanowienie polskiego regenta albo króla.

W związku z tem dowiadujemy się, że arcyksiążę Karol Stefan, członek cesarskiej rodziny Habsburskiej, żyjący w Polsce i stojący bardzo blisko kół polskich, który już od dawna miał uchodzić za sukcesora polskiej korony, był brany poważnie w rachubę.

Głód w Moskwie. „Gazeta Polska” (Moskwa) z 8 maja donosi: Komisarz m. Moskwy, Kiszkin, zawiadomił odezwą ludność miasta, że rację chleba zmniejszono do trzech ćwierci funta. mąki zaś do pół funta. Odezwa zaznacza, że zmniejszenie to było środkiem koniecznym, wywołanym przez zaostrożenie się w ostatnich dniach sprawy agrowizacji. przyczyną jest zmniejszenie dowozu mąki oraz nieład w państwie, pozostawiony jako dziedzictwo przez rząd dawny. Odezwa odwołuje się do uczuć patriotycznych obywateli, którzy chwilowy brak powinni złożyć na oltarzu wolności.

Stan obłożenia w Moskwie. Donoszą z Genawy: Z przyczyn, do których nieznanych, został w dniu 22 b. m. ogłoszony w moskiewskim okręgu wojennym zastrzyżony stan obłożenia.

Z całej Polski.

N. Z. R. a Rada Narodowa. Przewidywane wystąpienie Narodowego Związku Robotniczego z Rady narodowej nie nastąpi. N. Z. R. po-

stanowił w Radzie Narodowej pozostać i pracować z nią wspólnie nad dziełem konsolidacji.

Rozbielenie konsolidacji. Jak donoszą z Warszawy rekownia stronnictw aktywistycznych i wchodzących w skład Koła Międzypartyjnego w celu wytworzenia konsolidacji stronnictw uważać należy za rozbitą.

Politycy z Poznańskiego w Warszawie. Od kilku dni bawi w Warszawie kilku wybitnych polityków polskich z Poznańskiego. Między innymi obecny jest poseł do parlamentu niemieckiego Dombek, oraz wydawca „Gazety Grudziądzkiej” Kulerski. Pobyt tych osobistości ma charakter informacyjny. Odbyli oni konferencje z przywódcami stronnictwa Królestwa z przedstawicielami Rady Stanu zyskując tam samym poglądem na tutejszą sytuację polityczną.

Zakończenie strajku akademickiego w Warszawie. Dn. 24 b. m. odbył się wiec młodzieży szkół wyższych. Na wiecu tym zapadła uchwała zakończenia strajku. Na politycznie już odbywają się wykłady. Niezależnie od tego toczą się nadal pertraktacje co do objęcia zwierzchniej opieki nad wyższymi uczelniami przez Radę Stanu.

Strajk robotników gazowni warszawskiej został stłumiony, ostrymi represjami, wobec których robotnicy powrócili do pracy.

Ze sceny i estrady.

Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Dzisiaj powtórzenie wczorajszej premjery operetki „Księżna i porucznik” oraz urozmaiconego działu koncertowego.

Kino teatr „Oaza”.

Dzisiaj po raz ostatni sześcioktowy dramat „Błędne ognie”.

Kronika.

+ **Wiadomość kościelna.** (i)

W kościele po Wyzytkowskim będzie się przez cały czerwiec odbywać nabożeństwo ku czci serca Jezusowego. Mszę św. w dal powszednie celebrowane będą o godz. 9 rano, w dni świąteczne zaś o godz. 11-sj. Nieszpory z wystawieniem N. S. nauką i procesją o godz. 6 w wieczorem.

40-to godzinne nabożeństwo w dni 15, 16 i 17 b. m. odprawiane będzie codziennie od 6 ej rano.

W tym że kościele przypada 2 lipca odpust doroczny Nawiedzenia N. M. P., oraz zakończenie czerwcowego nabożeństwa.

W kościółku na Bronowicach odbyło się w niedzielę, jako w podwójną uroczystość: rocznicę poświęcenia kościoła i zesłanie ducha św. uroczyste nabożeństwo. Msze św. ranna celebrował ks. Stożulski i Machoń, sumę zaś ks. Sawulski.

Wszystkie dzieci które są już przygotowane należycie do spowiedzi i komunii św., przystępują do nich w środę.

+ **Koncert na korzyść Twa Pzyłaciół uczącej się młodzieży.** Przypominamy, że w czwartym dniu wielkiej kwesty majowej na walsy dnia 29 maja w Teatrze Wielkim odbędzie się Koncert Orkiestry Symfonicznej 55 p.p. pod dyktką p. Fryderyka Holeckiego, ze współdziałaniem p. Haleny Balickiej znakomitej wirtuozki, profesora szkoły skrzypiec Twa Muzycznego w Warszawie oraz p. Wandy Jarszewskiej, znanej i cenionej artystki dramatycznej teatrów Warszawskich obecnie testu Im. J. Słowackiego w Krakowie. Nie wątpimy, że cel szlachetny i dobór sił artystycznych wpłyną na silne poparcie koncertu przez mieszkańców

naszego miasta i sala Teatru Wielkiego zostanie dziś wypełniona po brzegi

+ **Sprawozdanie z kwesty 3 go maja na Polską Macierz Szkolną w Lublinie.** Ze sprzedaży znaczka wpłynęło 3689 kor. 72 hal., 40 rb. 23 k., ze zmiany 22 mar. 78 pf. wpłynęło 8 rb. 87 kop., z nalepek 2374 kor. 40 hal., z programów w teatrze i w „Oazie” 450 kor. 42 h. i 6 rb., 25%o dochodu z przedstawień w Teatrze Wielkim 336 kor., razem 6850 kor. 54 hal. i 55 rb. 10 kop. A ponieważ koszt wydrukowania nalepek wyniósł 156 koron, a koszt wydrukowania i urzędzenia znaczka wyniósł 195 koron, razem koszty wyniosły 351 koron, przeto po potrąceniu tej kwoty na czysto z kwesty otrzymano koron 6499 halery 54 i rubli 55 kop. 10.

Ogłaszając wyniki kwesty, Tymczasowy Centralny Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej składa serdeczne podziękowania wszystkim tym osobom, które łaskawie raczyły się przyczynić do osiągniętych rezultatów, a w szczególności Sekcji Finansowej Koła P. M. S. miasta Lublina, Dyrektorowi Teatru p. Halickiemu oraz paniom sprzedającym nalepki i znaczki.

+ **Sprawozdanie z zabawy dziecinnej, urządzonej dnia 8 maja w Ogrodzie Saskim na fundusz budowy Szkoły Rzemieślniczej w Lublinie,** stwierdza, iż czysty zysk z zabawy przedstawiał się w sumie 2874 78 k. Doliczając do sumy tej ofiarę Starzego cechu Wedliniarzy, p. J. Szunke (100 kor.) oraz podstarszego cechu Rzeźników, p. St. Sawickiego (25.22 kor.) ogólny dochód stanowił 3000 00 kor. Całkowity ów dochód, po zamianieniu na walutę rosyjską (750 rb.), ulokowany został w filji Banku Warszawskiego na rachunek przekazowy funduszu przyszłej Szkoły Rzemieślniczej. Komitet zabawy wyraża za pośrednictwem naszego pisma serdeczne dzięki wszystkim, którzy przyczynili się w bądź jaki sposób do zasilenia funduszu przyszłego zakładu naukowego dla rzemieślników w szczególności zaś prezydentowi m. Lublina, p. Bajkowskemu, za łaskawe pozwolenie urządzenia zabawy w Ogrodzie Saskim, jak również p. Szunke i Sawickiemu za złożone ofiary.

+ **Za fałszowanie kart żywnościowych.** (j) Za puszczenie w obieg fałszywych kart żywnościowych skazani zostali wyrokiem Sądu m. Lublina: Moszek Reznik, właściciel litografji przy ul. Jezuitkiej, i Icek Stokman, właściciel drukarni w Hotelu Centralnym, na 3 lata ciężkiego więzienia — oraz ich pomocnicy: Petla Zyzbiot na 13 miesięcy, Aron Rabinowicz na 18 miesięcy i Abraham Brofman na dwa lata więzienia.

— **Za świadome posługiwanie się fałszywymi kartami** skazano: Moszka Spalcmana na 3 miesiące, Dawida Goldsteina zaś, Choskela Saneke i Lejzora Cytrynsoft na 4 miesiące więzienia.

W czasie rozprawy sądowej udowodniono, do czego zresztą sam reżymieszek się przyznał, iż pomysłów „fabrykanci” sfalszowali z górą 30 000 kart. Karty sprzedawano zwłaszcza właścicielom sklepów spożywczych i piekarni.

+ **Z nieporządków domowych** (j) L. Rozenbaum zamieszkały przy ul. Grodzkiej № 17 został pociągnięty do odpowiedzialności za wylewanie brudów na ulicę.

TELEGRAMY.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN 29.5 (B.K.) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 27.5

Zachodnia widownia wojny.

Grupa wojsk nast. tronu Ruprecht.

W łuku Wytschaete i po obu brzożach Szwajcaryi...

walka artylerji. Kilkakrotnie odparte angielskie zapędy wywiadowcza. Na południowy zachód od Aethvielle i na północ od Monchy wzięliśmy stojące w pogotowiu nieprzyjacielskie wojska szturmowe w skutecznym ogleń.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Francuzi starali się wieczorem nadaremnie czterokrotnie atakami odebrać nam stanowiska uzyskane w kamieniolomach na południe od Pargny; także i w ciemności już podjęty atak załamał się z wielkimi stratami. Podjęty w nocy koło Vauxhallon, po silnym przygotowaniu ogniem, atak, pozostał bez żadnych korzyści dla nieprzyjaciela. W Szampanji ożywiła się walka artylerji na zachód od Suippes.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Nic nowego.

Dnia 26.5 zestrzeliliśmy 15 nieprzyjacielskich lotników. Podporucznik Voss odniósł w walce powietrznej zwycięstwo nad swym 30-y m prze ciwnikiem.

Na wschodniej i macedońskiej widowni wojny prócz zmiennej walki ogniowej na pojedynczych odcinkach — żadnych większych czynności bojowych.

BERLIN 29.5 (B.K.) (Wolff) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 25.5 wieczorem.

W Artols i w Szampanji mniejsze potyczki piechoty z korzystnym dla nas wynikiem.

Pierwszy generał kwatermistrz

Ludendorff.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez **Sztokholm i Kopenhage**, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie i „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich polijną bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petitowy korespondencji kosztuje 60 halery.

Dr. Eugeniusz Klepnieff z żoną Ireną z Bączkowskich, zawiadamiają rodziców Jana i Marję Klepnieff w Kielcach, ulica Seminaryjska 7, dom własny, że są zdrowi i zabezpieczeni materialnie, Irena z matką Bączkowską i rodzinieństwem, ul. Trubna 26a m. 19 pracuje na froncie, wkrótce może będzie w szpitalu. Jak zdrowie ojca Antoniego Bączkowskiego i Ludwików? Jak wasze zdrowie Kochani Rodzice, jaki wasz stan materialny? Nie martwie się o nas. Kochamy się bardzo i wrócimy do was zdrowi. Dajcie nam odpowiedź tą drogą.

Dawid Paweł zawiadamia rodziców w Lublinie, że jest zdrow i pracuje w tej samej instytucji. Prosi o wiadomości tą samą drogą lub listownie pod adresem Józef Butkiewicz, Nieżyn. gm. Czernihowskiej ul. Moskiewska 48.

Wacław Podraska z armji czynnej zawiadamia żonę Antoninę i dzieci Czesławę, Adolkę i Hildegardę Podraskich w Lublinie, że zdrow i powodzi mu się niezłe. Prosi o odpowiedź o zdrowiu Michaliny i Aleksandra Dobrowolskich.

Marjan i Stefanja z Gnoińskich, małżonkowie Lipsy zawiadamiają ojca Jana Gnoińskiego, w majątku Łabunie lub też w Trawnikach, gub. Lubelskiej, że mieszkają w mieście Rohaczewie, gub. Mohylowskiej, są wszyscy zdrowi, powodzi nam się dobrze. W marcu przybył nam syn. Prosimy o wiadomość tą drogą.

Rodzieom Skrzynskim Bolesławowi w Garbatce, gub. Radomska apteka i Kozerskim — Lubelska 51/69, donoszą dzieci Ludwika i Irena Kozerscy. Z są w najlepszym zdrowiu i dobrych warunkach materialnych, mieszkają w Witebsku. Co u was słychać najdrożsi. Całujemy serdecznie i bardzo tęsknimy. Oddzia polowego składu Czerwonego Krzyża, bu chalterowi Kozerskiemu.

Więści do Rosji

Weronika i Helena Symejdy z Karmonowic, gub. Lub., zawiadamiają Franciszka Symejdy, że żyją zdrowe, na dawnym miejscu. Rodzice z Pożoga zdrowi. Pism

Wielki atak powietrzny na Anglję.

Pareset ofiar.

LONDYN, 29.5 (B.K.) Urzędowe donoszą pod datą 27.5 Siłne nieprzyjacielska eskadra lotnicza złożona z 16 samolotów zaatakowała wczoraj wieczorem północno-wschodnie okolice Anglii. W jednym z miast bomby wyrzadzily wielkie szkody w domach, sklepach, oraz z ludności cywilnej zabiły 76 osób między nimi 27 kobiet i 23 dzieci, zaś 174 osób raniły między nimi 43 kobiet i 19 dzieci.

Admiralioja donosi, że zestrzelono 3 nieprzyjacielskie samoloty.

Zaprzeczenie.

WIEDŃ, 29.5 (B.K.) Telegraficzne Biuro Korespondencyjne zaprzecza pogłosce jakoby wspólny mi-

nister skarbu bar. Burlan miał ustąpić.

Ogłoszenie niepodległości Finlandji.

ROTTERDAM, 29.5 (tel. wł.) „Daily Chronicle“ donosi z Petersburga: Sejm Finlandzki ołbrzymią większością głosów proklamował niepodległość Finlandji. Polscy socjaliści na konferencjach sztokholmskich.

STOCKHOLM, 29.5 (tel. wł.) W pierwszych dniach czerwca odbędą się tu narady z polskimi delegatami socjalistycznymi.

Przybył tu socjalista galicyjski dr. Diament.

Za wzmocnieniem armji rosyjskiej.

STOCKHOLM, 29.5 (B.K.) Z Petersburga donoszą: Powszechny kon-

gres partji mienaszewików opowiedział się za wzmocnieniem siły bojowej armji rosyjskiej.

Kiereński, a armja rosyjska

PETERSBURG, 29.5 (B.K.) Minister wojny Kiereński wydał do armji i floty rozkaz w którym między innymi powiada. Będziecie szli zwartymi szeregami naprzód, kierowani przez karność oraz miłość rewolucyjnej ojczyzny. Jeśli zapomnicie o honorze i interesach ojczyzny imię Wasze przeklęte będzie! Woja ludu musi waszą ojczyznę i świat uwolnić od gwałtu uzurpatorów. To jest czyn bohaterki, do którego Was wzywam.

PETERSBURG, 29.5 (B.K.) Kiereński wydał rozkaz do armji określający obowiązki i prawa żołnierzy. Żołnierze mają zapewnioną swobodę przekonań. Dotychczasowe pozdrowienie służbowe ulega zniesieniu. Po za służbą żołnierzowi wolno nosić cywilne ubranie. Żołnierz nie może być karany bez wyroku. Jedy-

nie podczas działań wojennych zwierzchnicy mają prawo niezwoleżnie karać podwładnych za nieposłuszeństwo.

NADESLANE.

Zapisujcie się na VI austrijacką pożyczkę wojenną.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc Czerwiec.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego „WITULIN”

zawiadamia, że ogólne zebranie Towarzystwa odbędzie się w Radomiu w sali hotelu Rzymskiego dn. 20 czerwca 1917 r.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie finansowe i techniczne za rok 1915/16, 3) Przyjęcie budżetu na rok 1916/17, 4) Przyjęcie aktów hipotecznych zeznanych dn. 21 kwietnia r. b. przed rejentem St. Burghardem w Radomiu №№ 25/233 i 26/234, 5) Wybór członka Zarządu, Kandydata Zarządu i pięciu członków Komisji Rewizyjnej, 6) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów. 595

Komenda Powiatowa w Puławach potrzebuje DOZORCY RZECZNEGO.

Zgłoszenia i warunki u inżyniera powiatowego. 1020



NA WAGRODY księgarnia J. Cholewińska Lublin, Krak.-Przedm. 30 posiada książki od 20 h. do najdroższych, książeczki do nabożeństwa, piórniki, szczyryki, przybory do pisania, rysunkowe, i t. p. drobiazgi. Dla szkół: mapy, globusy, liczydła, kreda i t. p., pomoce szkolne i naukowe. Marki na sztuki i w kompletach do kolekcji.

POSIADA NA SKŁADZIE :
I POLECA NA SEZON LETNI
OBICIA
PAPIEROWE
Zakład MALARSKI
Kazimierza Kalinowskiego
HOTEL VIKTORJA
w podwórzu Kapucyńska 1
— przyjmuje i —
WYKONYWA SPECJALNIE:
ZNAKI (SZYLDY) I LITERY
wszkiego rodzaju
oraz ROBOTY POKOJOWE
I KOŚCIELNE. 1030

Powidła wyborowe, kazimierskie, ze świeżych śliwek przygotowane; cena za funt kor. 2.80. Skład kołnjalny Artur Szyndler, Krakowskie Przedmieście № 51. 584

JEDYNA W LUBLINIE
POLSKA PRACOWNIA
Stempli Kauczkowych
ORAZ
Drukarnia „POSPIESZNA”
ST. DZAŁ
KOLŁATAJA 1 468
(obok Kasy Przemysłowców)
Przyjmuje zamówienia.
DROBNE OGŁOSZENIA.

Letnie mieszkania w Kazimierzu nad Wisłą willa „Arkadja” Mieszkania z kuchniami lub pojedyncze pokoje umeblowane z utrzymaniem, ub bez. Wiadomość Graniczna 10, m. 3 od 10—12-iej w południe. 657

Dzierżawca 62 morgowa z kompletnymi obsiewami na stacji kolei Motyce (Szcześniowski) [do odstąpienia zaraz chrześcijaninowi]

Do wydzierżawienia ogród owocowy 3 morgowy w Krasnostawskim. Zgłoszenia St Hempel, Nowina, pocz. Krasnostaw. 570

Fisharmonja 10-cio rejestrowa mało używana do sprzedania. Zamajska 19 m. 3. 563

Pianino gabinetowe Schroedera mało używane do sprzedania. Wiadomość księgarnia J. Cholewińska Krak. Przedm. Nr. 30. 560

Poszukuję się dla kobiety dwóch lub jednego dużego pokoju z osobnym wejściem. Zgłaszać Namieśtnikowska 20 m. 31. 583

Tanio do sprzedania 2 domy mieszkalne drewniane z 4 całowych bal, jeden prawie nowy o 10-ciu ubikacjach, drugi o 6 ciu ubikacjach nadające się na domy dla służby folwarcznej. Wiadomość w składzie aptecznym A. Mazurkiewicza ul. Nowa № 5. 582

Ozytajoie POPOŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ.”

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

DRUKARNIA „ZIEMI LUBELSKIEJ.”

Lublin, Gubernatorska № 8.

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Wykonanie staranne.

Geny przystępne.